

Jubileuszowo z Unity Line i samotnikami

Ponad 100 jachtów na Bałtyku

OD dziesięciu lat obserwuję z bliska regaty żeglarskie Unity Line na bałtyckiej trasie ze Świnoujścia do Kołobrzegu i z powrotem. Z każdym rokiem impreza rozrastała się, by obecnie przekroczyć liczbę stu jachtów, a dokładnie 112. Pierwsze regaty zostały obsadzone zaledwie przez 18 jednostek i to wszystkie z klubów szczecińskich.

NA tych ponad stu jednostkach było 393 żeglarzy, w tym ok. 100 Niemców z bliższych i dalszych portów niemieckiej części Zalewu Szczecińskiego. Cała ta kawalkada jachtów, a na nich żeglarzy, wystartowała podzielona w zależności od wielkości na dziewięć grup w piątek rano, by wieczorem tego dnia dopłynąć do Kołobrzegu. W sobotę rozegrano wyścig na redzie portu, a w niedzielę rano wystartowano w drogę powrotną. I tu się zaczęła prawdziwa żeglarska przygoda. Początkowo nie było wiatru. Kto potrafił wykorzystać jego tchnienie, szybko się wysforował do przodu. Po dwóch godzinach wiatr zaczął tężeć, by pod koniec dnia jego siła osiągnęła 6 do 7 stopni w skali Beauforta. Znając prognozę, Tomasz Paterkowski – sędzia główny imprezy – wspólnie z jej organizatorem Piotrem Stelmarczykiem podjęli decyzję o skróceniu trasy do Dziwnowa. Część jachtów żeglujących w szpicy regat po minięciu mety pożeglowała dalej do Świnoujścia, reszta schroniła się w Dziwnowie.

W ub. tygodniu w sobotę podczas spotkania w JK AZS, który obok Unity Line był współorganizatorem regat, najlepsi zostali uhonorowani pucharami, dyplomami i upominkami. Wymieniano wspomnienia z tej największej morskiej imprezy żeglarskiej. Jak powiedział nam Piotr Stelmarczyk, w przyszłym roku impreza zostanie nieco zmodyfikowana. Być może wyznaczona będzie nieco inna trasa, a w nazwie obok dotychczasowych organizatorów i sponsorów pojawią się regaty „Gryfa”. Będzie to ułkon w stronę dawnych Regat „Gryfa”, w których startowało po kilkaset jachtów polskich i niemieckich.

Przekazując prośbę P. Stelmarczyka, sądymy, że także ogółu żeglarzy,

serdecznie dziękujemy Akademii Morskiej i załodze statku szkolno-badawczego „Nawigator XXI” (z kpt. – Jarosławem Łopytą) za zabezpieczenie i ochronę regat nieprzerwanie od dziesięciu lat. Podziękowania przekazujemy też: w Świnoujściu – Komendzie Miejskiej Policji i OSIR, a w Kołobrzegu Zespołowi Szkół Morskich i Zarządowi Portu Morskiego.

A oto najlepsi w poszczególnych grupach: **KWR gr. I** – Lech Łucki na jachcie „Polus” (LOK Szczecin) przed Radosławem Okińskim, „Xante” (4 Wiatry, Świnoujście) i Romanem Koniecznym, „Elin” (JK AZS). **KWR gr. II** – Krzysztof Krygier, „Bluefin” (Klub Żeglarzy Samotnych), Jerzy Karpiński, „Malajka” (LOK), Adam Lisiecki, „Wisła” (JK AZS). **Samotnicy** – Radosław Kowalczyk, „Ocean 650” (niezrzeszony), Maciej Karpiński, „Papillon” (LOK), Freude Holger, „Strumvogel” (YK Pene Anklam). **Otwarta powyżej 12 m** – Christian Braun, „Enjoy” (Stralsunder YC), Uwe Röttgering, „Fanfan” (Trans Ocean EV), Dressler Herwig, „Lalu” (niezrzeszony). **Otwarta 10,01-12 m** – Dariusz Sakowicz, „Natalii II” (JK AZS), Detlef Krause, „Ella Pie” (Mönkenbuder), Jerzy Rysiewicz, „Ninia” (HOM). **Otwarta 8,01-10 m** – Dany Stoecker, „Black Magic” (YC Ueckermünde), Marek Wróblewski, „Verano” (JK AZS), Kati Roloff, „Ruden” (niezrzeszony). **Otwarta 6,51-8 m** – Lesław Łobodziec, „Trochus 2” (niezrzeszony), Tomasz Chrzęścik, „Hals Team” (CEZ Szczecin), Zdzisław Szczepaniak, „Ziggy” (LOK). **Oldtimery** – Andrzej Wojciechowski, „Karfi” (niezrzeszony), Andrzej Szwaba, „Bosmat” (JK WM Kotwica), Jarosław Pokropiński, „Nadir” (JK AZS). **Wielokadłubowce** – Walerian Lata, „Wallygator” (niezrzeszony), Andrzej Armiński, „Cabrio” (JK AZS).